

POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa G. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 października 2020 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 czerwca 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) w sprawie z powództwa G. B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o zapłatę na skutek apelacji Powódki od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 18 grudnia 2017 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do

ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo G. B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł oraz odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania.

Według ustaleń Sądu I instancji Powódka zmagą się z problemami zdrowotnymi. W 2011 r. wykryto u niej chorobę nowotworową jajników. W czasie leczenia początkowo przebywała na zwolnieniu lekarskim. Następnie uzyskała rentę z tytułu niezdolności do pracy. Od czasu zdiagnozowania choroby i jej leczenia korzysta z opieki psychologicznej. Na mocy decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 31 sierpnia 2012 r., wobec orzeczenia lekarza orzecznika ZUS o okresowej całkowitej niezdolności do pracy, została Powódce przyznana renta do 31 sierpnia 2013 r. Pod koniec tego okresu Powódka podjęła starania o wydłużenie czasu pobierania renty na dalszy okres.

Po przeprowadzeniu badania i analizie dokumentacji medycznej, 25 lipca 2013 r. zostało wydane orzeczenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w którym stwierdzono, że powódka nie jest niezdolna do pracy. Na skutek sprzeciwu Powódki 28 sierpnia 2013 r. zostało wydane orzeczenie komisji lekarskiej ZUS stwierdzające, że Powódka nie jest niezdolna do pracy. Na podstawie tego orzeczenia w dniu 5 września 2013 r. została wydana decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o odmowie Powódce prawa do renty od 1 września 2013 r. Powódka otrzymała decyzję 9 września 2013 r. wraz z pouczeniem o przysługującym jej prawie do wniesienia odwołania, które następnie wniosła. W dniu 20 października 2014 r. Sąd ubezpieczeń społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał Powódce prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 września 2013 do 31 sierpnia 2015 r. Orzeczenie zapadło po przeprowadzeniu postępowania dowodowego mającego na celu rozstrzygnięcie jedynej spornej okoliczności między stronami, tj. czy Powódka jako odwołująca się jest nadal niezdolna do pracy. W tym celu został dopuszczony dowód z opinii biegłych sądowych specjalistów z zakresu psychiatrii, chorób wewnętrznych, ginekologii, neurologii i onkologii, celem ustalenia, czy Powódka jest całkowicie lub częściowo niezdolna do pracy, a jeżeli tak, to od kiedy, czy jest to

niezdolność trwała, czy okresowa, a jeśli okresowa, to na jaki okres. Postępowanie dowodowe wykazało, że ze względów psychiatrycznych, internistycznych, neurologicznych i ginekologicznych Powódka nie spełnia kryteriów niezdolności do pracy. Natomiast biegły sądowy specjalista neurolog z uwagi na podejrzenie nawrotu nowotworu, na co wskazywało podwyższenie poziomu markera Ca 19-9 w badaniu z 1 października 2013 r., zmuszające do dalszych badań kontrolnych, stwierdził, iż Powódka z przyczyn onkologicznych jest nadal okresowo częściowo niezdolna do pracy zarobkowej na okres dwóch lat (do 31 sierpnia 2015 r.). Wyniki końcowe badań biegłego sądowego onkologa dały podstawę do przyznania Powódce prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie składał apelacji od wyroku. Wykonując wyrok Pozwany wydał decyzję o ponownym ustaleniu renty z 24 października 2014 r. od 1 września 2013 do 31 sierpnia 2015 r. W dniu 28 sierpnia 2015 r. została wydana przez pozwanego decyzja o ponownym ustaleniu prawa do renty powódki z tytułu częściowej niezdolności do pracy na dalszy okres do 31 sierpnia 2018 r.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji rozstrzygnięcie sporu nie wymagało przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadków M. G. i P. B., czego domagała się Powódka. Sąd uznał te dowody za bezcelowe i prowadzące do niepotrzebnego wydłużenia postępowania. Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza z zakresu onkologii na okoliczność niezdolności do pracy Powódki ze względów zdrowotnych od początku września 2013 r. do końca września 2014 r., uznając, że przeprowadzenie tego dowodu nie było konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinia taka znajduje się w aktach sprawy ubezpieczeniowej i nie była kwestionowana przez strony. Z tych samych względów Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego psychiatry. Biegły sądowy tej specjalności w postępowaniu przed Sądem ubezpieczeń społecznych wypowiedział się w kwestiach, które były przedmiotem tezy dowodowej sformułowanej przez powódkę w niniejszej sprawie, w tym w szczególności w przedmiocie oceny jej stanu zdrowia psychicznego w okresie od początku września 2013 r. do końca września 2014 r.

Sąd pierwszej instancji uznał, że działanie Pozwanego nie było bezprawne i było to zasadnicza przyczyna oddalenia powództwa. Powódka nie wykazała

wystąpienia konkretnej szkody majątkowej w postaci braku wyrównania przez Pozwanego renty za okres od 1 września 2013 do 31 sierpnia 2015 r. (do momentu przyznania jej renty ponownie), jak również braku możliwości zaspokojenia w tym okresie swoich potrzeb (mieszkaniowych, jedzeniowych, zdrowotnych) jako uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Postępowanie dowodowe nie dało wystarczających podstaw, by przyjąć, że zasadniczą bezpośrednią przyczyną problemów psychicznych Powódki było czasowe pozbawienie jej prawa do renty przez Pozwanego, a zatem, że pomiędzy działaniami ZUS a pogorszeniem się stanu zdrowia psychicznego Powódki zachodził adekwatny związek przyczynowy. Zdaniem Sądu I instancji, zła kondycja psychiczna Powódki jest wynikiem licznych zdarzeń życiowych, wśród których były także takie istotne zdarzenia, jak wykryta choroba nowotworowa i jej leczenie oraz stres z tym związany, samotne wychowywanie dzieci bez pomocy ojca, drastyczny skok zadłużenia z tytułu zaciągniętego kredytu wobec wzrostu kursu franka szwajcarskiego, którego Powódka nawet uzyskując rentę nieprzerwanie nie byłaby w stanie spłacać, ryzyko utraty domu na skutek braku możliwości spłaty kredytu. Powódka w trakcie badania lekarza psychiatry podała, że czuje się ofiarą wielu osób i sytuacji. Splot szeregu niekorzystnych okoliczności miał wpływ na stan psychiczny Powódki, a w zestawieniu z poważnymi problemami życiowymi, kierując się doświadczeniem życiowym, zdaniem Sądu, spór sądowy o prawo do renty stanowił niewielką niedogodność związaną z niepewnością zachowania prawa do renty. Spór ten ponadto zakończył się stosunkowo szybko, skoro wyrok zapadł po roku od wniesienia odwołania, a Pozwany zaniechał wniesienia apelacji. Ponadto Powódce zostało przyznane prawo do renty za sporny okres z jednoczesnym ponownym przyznaniem jej tego prawa na przyszłość. W konsekwencji nie doznała ona z tego tytułu żadnego uszczerbku majątkowego, a dzięki pomocy najbliższych i Caritasu była w stanie zaspokoić swoje potrzeby w okresie braku wypłat renty.

W ocenie Sądu I instancji, Pozwany działał w ramach obowiązującego porządku prawnego, określającego merytoryczne i formalne przesłanki, jak również samą procedurę, w tym odwoławczą, ubiegania się o świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Postępowanie dowodowe, które zostało przeprowadzone w

sprawie ubezpieczeniowej, potwierdziło, że na datę wydania zaskarżonej decyzji ZUS z 5 września 2013 r. faktycznie nie było wskazań medycznych do przyjęcia niezdolności do pracy Powódki.

Sąd II instancji rozpoznając apelację Powódki uznał, że sąd *a quo* nie rozpoznał istoty sprawy, błędnie identyfikując roszczenie zgłoszone w pozwie, a orzeczenie opierając na тезach, których nie da się zweryfikować. Wskazał, że Sąd I instancji ponownie rozpoznając sprawę powinien dopuścić zawnioskowane przez Powódkę dowody oraz ocenić roszczenie z punktu widzenia podstaw faktycznych wskazanych w pozwie, bacząc na to, jakich dóbr osobistych dotyczy żądanie pozwu. Jeśli przeprowadzone postępowanie dowodowe nie da podstaw do przyjęcia, że Pozwany działał bezprawnie, sąd I instancji powinien rozważyć zastosowanie art. 417² k.c. Należy przy tym mieć na uwadze brzmienie art. 24 § 1 zdanie 1 k.c., który wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia, jeżeli uznać, że w ogóle doszło do naruszenia dóbr osobistych Powódki, zaś pomiędzy działaniem Pozwanego a szkodą Powódki zachodzi związek przyczynowy.

Zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego wniósł Pozwany, zaskarżając je na podstawie art. 394¹ § 1¹ i 3 k.p.c. w całości oraz wnosząc o uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na zażalenie Powódka wniosła o jego oddalenie w całości oraz o przyznanie pełnomocnikowi Powódki kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie.

W postępowaniu przed Sądem Najwyższym wszczętym na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd II instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Najwyższy bada, czy sąd II instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu I instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę

postępowania sądu I instancji. W związku z tym przyjmuje się, że postępowanie przed Sądem Najwyższym jest formą kontroli o charakterze formalnym. Nie służy natomiast kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia. Ocena ma zatem jedynie charakter procesowy.

Nierozpoznanie istoty sprawy stanowi wadliwość rozstrzygnięcia sądu I instancji, polegająca na wydaniu przez ten sąd i orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy jednoczesnym, bezpodstawnym, przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie doszło do rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy. Zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius*, wynikającą w prawie procesowym z nałożenia na powoda jedynie obowiązku przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.), konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do sądu. Przyjęcie przez sąd innej, niż podana przez powoda, kwalifikacji prawnej jego roszczenia nie narusza art. 321 k.p.c. (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 marca 2020 r., sygn. akt II CZ 6/20, niepublikowane). Sąd drugiej instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Odmierna ocena prawna, nawet jeśli łączy się z potrzebą poczynienia uzupełniających ustaleń, nie upoważnia do przypisania sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny rozpatrując kwalifikację prawną roszczenia powinien we własnym zakresie wywieść określone wnioski odnoszące się do jego zasadności, dokonując w razie potrzeby w niezbędnym zakresie dodatkowych dalszych ustaleń faktycznych (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2017 r., sygn. akt I CZ 1/17, niepublikowane, i z 3 lutego 2017 r., sygn. akt II CZ 146/16, niepublikowane). W systemie apelacji pełnej Sąd drugiej instancji kontynuuje - w granicach zaskarżenia - merytoryczne rozpoznawanie sprawy (uchwała Sądu

Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, j.w.). Odmienna ocena prawna, nawet jeśli łączy się z potrzebą dokonania uzupełniających ustaleń z uwagi na zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie upoważnia do przypisania sądowi I instancji nierozpoznania istoty sprawy, a dowodzi jedynie, że w ocenie Sądu odwoławczego istota sprawy została rozpoznana nieprawidłowo. Wówczas jednak Sąd ten, orzekając na podstawie art. 382 k.p.c., obowiązany jest naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2016 r., sygn. akt II CZ 113/16, niepublikowane). Sam Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie wskazuje przy tym w uzasadnieniu orzeczenia, iż „Sąd Okręgowy nie znalazł też podstaw do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 417² k.c.”, tym samym potwierdzając, iż ocena w tym zakresie była przez Sąd I instancji dokonana, jednak nie uznał on, iżby Pozwany ponosił odpowiedzialność na gruncie powołanego przepisu.

W tym stanie rzeczy, wobec zasadności zarzutu zażalenia opartego na treści art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z 394¹ § 3 k.p.c. i art. 108 § 2 oraz art. 398²¹ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, pozostawiając Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.